

XL, 456

[refren] x2

Coś tu pachnie to Chanel mała ile widzisz zer
Na głośniku leci Space Girls ona o tym wie
I te ciuchy nie są Bershki ona nie wie co to sen
Chyba znowu będę głośno dej dd dejej

[1 zwrotka]

4 5 6 suki chciały by tu wejść
Ona wydziera pod sceną się a nie wie co jest 5
7 8 9 może lepiej jest nie wiedzieć
Może to ten stuff daje taką wenę
Ciągłe robię trap i pierdole waszą scenę
Suko kiedyś minie czas ale dla mnie to złudzenie
Ciągłe ballin jestem gracz kiedy wchodzę w to jak zwierzę
Twoja panna nie kojarzy ale ja jej w to nie wierzę
Póki płonie to nie zasnę stoję w deszczu z blantem
Chciałbyś taki flex ale boisz się o kaske
Wbijam mordę lepiej patrz za siebie
ty masz taką mordę jakbyś skończył na pogrzebie
Za wejściówkę dawaj hajs nie jadę za małą cenę
Lepiej już się nie odzywaj no bo nie chcesz być problemem

Mmm

Ona zajarała bata (zajarała bata)
Znowu skuła się jak szmata (skuła się jak szmata)
Ta kolejna niby fanka (sztuczna jak twoja wypłata, aaaa)
Podjeżdża wysoko ratatata
Ona wydziaraną ksywę ma
Znowu ogień mówi „doktor trap”
Yeah, papapa

[refren] x2

Coś tu pachnie to Chanel mała ile widzisz zer
Na głośniku leci Space Girls ona o tym wie
I te ciuchy nie są Bershki ona nie wie co to sen
Chyba znowu będę głośno dej dd dejej

[2 zwrotka]

Porshe lemon haze ty byś chciała wszystko mieć
Ty byś chciała cały cash marzy się papieru deszcz
Suko nawijam tak samo proszę powiedz co zmieniło się
Teraz niby fresh no a kiedyś pomijali mnie
Teraz oni ciągle patrzą mi na ryj
Teraz macie w telefonie 123
Teraz każdy chce być ziomem robić dym
Teraz XL was olewa głupie psy

[refren] x4

Coś tu pachnie to Chanel mała ile widzisz zer
Na głośniku leci Space Girls ona o tym wie
I te ciuchy nie są Bershki ona nie wie co to sen
Chyba znowu będę głośno dej dd dejej